



Rolnicy z kilku diecezji Polski Południowo-Wschodniej, którzy odprawiali "konspiracyjne" rekolekcje w rocznicę stanu wojennego (8 - 12.12.1982), wysłali list do Ojca Św. z wyrazami synowskiego oddania i prośbą o błogosławieństwo. Odpowiedź nadeszła - z godnie z praktyką Kościoła - na ręce miejscowego proboszcza.



SEKRETARIAT STANU

WATYKAN 31 stycznia 1983 r.

Przewielebny Księżu,

W imieniu Jego Świętobliwości Jana Pawła II

serdecznie dziękuję Księdzu, a za Jego pośrednictwem Rolnikom z parafii Krasieczyn, za wyrazy jedności przesłane z Awwentowych Rekolekcji.

Wdzięczny za pamięć, Ojciec Święty poleca Uczestników rekolekcji i Ich Rodziny w modlitwie Bożej, uprasza łaskę wierności Chrystusowi i Jego Ewangelii świadcząca w tym roku, który jest jubileuszowym Rokiem naszego Odkupienia i z serca udziela Apostolskiego Błogosławieństwa, obejmując nim również całą Rodzinę Parafialną i Jej Pasterzy.

Z wyrazami szacunku

Przewielebny  
Ks. Stanisław BARTMIŃSKI  
37-741 Krasieczyn  
Polonia

B. Martinez  
Arcybiskup

## Rekolekcje i oazy Oczami uczestników i dziennikarzy

Goszczący na plebanii, szczególnie młodzież oazowa, zapelniała swoimi wpisami, wieszkami, rysunkami i listami kilka "Ksiąg Pamiętkowych" przechowywanych w archiwum. Z tego bogactwa, z braku miejsca w tej książeczce, wybieram zapisy z jednego 1988 roku. Nie wyróżniał się ten rok czymś szczególnym, ale o tyle może być ciekawy, że uczestnicy pochodzili z różnych miejscowości w kraju i za granicą. Jedynie ostatni tekst pochodzi już z r. 1989, tu go jednak zamieszczam, bo ukraiński język ładnie koresponduje z wcześniejszymi wpisami w języku niemieckim.

Dziennikarze dość często odwiedzali plebanie, gdy przebywali tu różni goście. Było szereg audycji w telewizji lokalnej i krajowej, w radiu, dzięki tej reklamie napływała pomoc finansowa z kraju i zagranicy. Dość często pisała o wakacyjnych akcjach prasa. Z kilkunastu, może kilkudziesięciu artykułów zamieszczanych w różnych gazetach np. w "Tygodniku "Gościu Niedzielnym", "Gazecie Wyborczej", "Nowinach", "Życiu Przemyskim" "Pograniczu" mogę zamieszczyć jedynie kilka wzmianek.

## Z Krasieczyna na Ukrainę

Proboszcz parafii Krasieczyn ks. Stanisław Bartmiński, corocznie organizuje różnego rodzaju akcje pomocy dla mieszkańców Ukrainy, także dla mieszkających w tym kraju naszych rodaków. Zakończyła się akcja "Pomoc Ukrainie". W tym roku miała ona skromniejszy zakres od przewidywanego. Zdaniami organizatora, zadania, jakie zostały zakończone, wypełniono w 45 procentach. Wysłano na Ukrainę

wiele ton maki, kartony z żywnością, odzież i lekarstwami, a nawet 180 egzemplarzy "Pana Tadeusza".

Makę zakupiono za wpłaty, jakie nadeszły od 82 ofiarodawców, do których wliczył o akcji dotary również za pośrednictwem prasy. "Nowiny", "Gość Niedzielny", "Gazeta Wyborcza", a szczególnie tygodnik parafialny "Więści Krasieczyńskie" zamieszczyły komunikaty o tej akcji pomocy.

W "Więściach Krasieczyńskich" ponadto ukazywały się publikacje z nazwiskami ofiarodawców oraz skrupulatne rozliczenia, ile, kiedy i czego wysłano na Ukrainę. Ponadto parafia Krasieczyn, na prośbę biskupa Marcjana Trojmiaka ze Lwowa, zobowiązała się do udzielenia, co miesiąc, stypendiów po 300 tysięcy złotych, dla dziesięciu Polaków z Ukrainy, studiujących w Polsce.

Spieczętność nasza, dotknięte recesją, nie jest już może tak szkodliwe, jak było do niedawna. Dlatego rozmiary akcji były wyraźnie mniejsze. Warto podkreślić, że maki, żywność, lekarstwa i odzież zawiezli bezpłatnie na Ukrainę: Józef Raichor, Wiesław Racibor, Zygmunt Guździak, Zygmunt Majster oraz Kazimierz Mazur. Akcja spotkała się z przychylnym echem wśród rodaków na Ukrainie, o czym świadczą podziękowania nadesłane i zamieszczone we "Więściach Krasieczyńskich".